

JÓZEF SZEWCZYK

ur. 1924; Wojciechów



Miejsce i czas wydarzeń	Wojciechów, PRL
Słowa kluczowe	projekt Pożar Lublina - 298 rocznica ocalenia miasta z wielkiego pożaru, akcje gaśnicze, sprzęt strażacki

Akcje gaśnicze

W Kolonii paliło się w mieszkaniu, tośmy bosakami, drabina, i się rozrywało to wszystko bosakami. Tłumice były, to to wszystko się rozrywało. I gasiliśmy. Tak samo w Palikijach. Co niedziela zbiórki były, i co niedzielaśmy ćwiczenia robili. Na Topolu palił się wiatrak chyba, młyn taki się palił, a ja szedłem sobie w nocy, zauważyłem i włączyłem syrenę. No i pojechaliśmy, to pierwsześmy dojechali. Która pierwsza straż dojechała, to ten dowódca dowodził akcją. No i później Nałęczów przyjechał, to już powiatowa straż przyjechała. Włączyły trójnik, ja wróciłem, mówię: „Co wy robicie cholera? Trójnik, po co?” Dopiero wyłączyli i Sadurki dopiero przyjechały, takie były przeboje. Była sikawka, wozy konne - Wiśniewski i Matysek, takich dwóch miały konie. I te konie, że nawet niektóre, to same het przyleciały pod remizę i do wozów, i jechaliśmy.

Data i miejsce nagrania	2017-08-03, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"